BEKA KSH, WOLNOŚĆ

Intro: Przede mną stoi z topami stolik
Mówię papa, jak grappa - zniknę kiedyś, wiem.
Nigdy nie będę w żadnej niewoli, bo chcę latać
Zabawa, póki gramy flex.

Nie będę robił, pierdolę system
Wcale nie idę na żadną łatwiznę
Bo Ty to robisz, kiedy się kujesz tym, co mają świstek
W chuju mam życie, no bo czasami ja sensu nie widzę
Bycia trybikiem się brzydzę
Gdy nie ma wcale oleju w maszynie
Za blanta, jest kara
Dla mnie to śmieszne, kiedy nie widzą problemu w butelce
Pierdolę pensje, bo dla nich ja to niewolnik;
Mam się spowiadać i PIT-y im pisać, żebym za dużo nie włożył do torby

Pre: Nie pierwsza rodzina płacze
Zaręczam, że nie ostatnia
Nie ważne czy bierzesz zasiłek, czy się w robocie znów dorabiasz garba?!
Po co ta jebana karta?
Skoro nie mamy tam siana?
Możemy dzielić te węże, pozwalać swoim marzeniom upadać

Ref: Wolność ma;
Nie chcę słyszeć, że nie wolno nam
Jedno dadzą, a zabiorą dwa
Dajcie kurwy nam zarobić hajs!
Bo to kocham tak jak; x2

Życie, nie zamykaj oczu, nie
Jeszcze będzie spokój, ej
Będę zawsze gotów, wiesz?
Chuj z tym ile prochów jest
Mam dla Ciebie pokój też
Ile by nie było łez zachowaj spokój
No bo ja zawsze tu będę u boku;
Jak Pager, nie ważne, że drogi są kręte
Wszystko się może wydarzyć
Pomimo tego idziemy wciąż pewnie
Nie będę czekał na deser
Kutas mam długi jak pesel
Nie lubię pracy jak leser
Zadaję ciosy jak sensei

Pre: Nie pierwsza rodzina płacze
Zaręczam, że nie ostatnia
Nie ważne czy bierzesz zasiłek, czy się w robocie znów dorabiasz garba?!
Po co ta jebana karta?
Skoro nie mamy tam siana?
Możemy dzielić te węże, pozwalać swoim marzeniom upadać!

Ref: Wolność ma;
Nie chcę słyszeć, że nie wolno nam
Jedno dadzą, a zabiorą dwa
Dajcie kurwy nam zarobić hajs!
Bo to kocham tak jak; x2